Nr 67 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 24 Marca 1927.

Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L. 10 Telefon 1572.
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L. 10 Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

WA REFORMA

Upadek Szangaju

Kraków, 22 marca.

Kiedy przed pięciu dniami przyszły wiadomości o przejściu trzech podkomendnych Czang Czung Czangowi generałów na stronę Kantończyków i kiedy potwierdziła się wiadomość, że linja kolejowa między Nankinem a Szangajem została ostatecznie przez wojska kantońskie przeciętą, zajęcie Szangaju przez wojska Czeng Kaj Szeka stało się już tylko kwestją kilku dni. Jakoż wczoraj o świcie forpoczty armji kantońskiej wkroczyły do chińskiego Szangaju, powitane tam przez ludność z entuzjazmem.

Łącząca się z miastem chińskiem dzielnica międzynarodowa jest już od dwóch miesięcy na ten wypadek przygotowaną. Oddzielono ją od dzielnicy chińskiej zasiekami drucianymi i gęsto ustawionemi stanowiskami dla karabinów maszynowych, a nawet lżejszej artylerji. Broni jej w pierwszej linji dziesięć tysięcy doborowych wojsk angielskich, które jak n. p. dwa pułki gwardyjskie jego królewskiej mości, musiały porzucić swoje areny footballowe w Londynie i pojechać na daleki wschód dla obrony prestige'u Wielkiej Brytanji. Obok wojsk regularnych drugie tyle stanowią oddziały ochotnicze, złożone wyłącznie z Europejczyków, doskonale wyćwiczonych i świetnie uzbrojonych. Oprócz tego w każdej chwili stoją do dyspozycji silne rezerwy. W porcie na okrętach siedzi dwa tysiące amerykańskiej piechoty, kilka batalјonów japońskich i oddziały francuskie. Przedewszystkiem zaś ogromna międzynarodowa flota wojenna, zgromadzona tu w sile blisko trzystu jednostek bojowych wszelkiego kalibru. Sama Wielka Brytanja skupiła na wodach Pacyfiku dwie trzecie swojej floty wojennej, z czego większą część dyrygowała z kolei pod Szangaj. Obok eskadr angielskich stoją tam eskadry japońska, amerykańska, francuska, a także jeden czy dwa krążowniki włoskie.

Jest to siła brachjalna niewątpliwie aż nadto dostateczna, aby największe nawet oddziały wojsk kantońskich utrzymać w należytym dystansie i postawić dzielnicę międzynarodową Szangaju poza wszelkiem niebezpieczeństwem.

Nadto ma Anglja w ręku jeszcze potężne środki obrony ekonomicznej i finansowej. Oto ogromna większość prywatnych kapitałów chińskich złożona jest w szangajskich bankach angielskich. Wystarczyłoby banki te zamknąć na jakiś czas, aby stanęło nie tylko całe życie gospodarcze chińskie, lecz także znikła możliwość zaopatrywania armji zwycięskiej. Na małą skalę stało się to już przy zajęciu przez armję kantońską Hankau i było głównym powodem, dla którego wówczas rząd kantoński stosunkowo łatwo poszedł na kompromis z Anglikami, w pierwszej chwili srodze tam poniżonymi.

Wszystko to jednak ma znaczenie tylko o tyle, o ile idzie o bezpieczeństwo Szangaju międzynarodowego i zawartych w nim bogactw europejskich, szacowanych na 300 miljonów funtów szterlingów, czyli półtora miljarda dolarów. Jak widzimy, ani życiu ani mieniu Europejczyków zajęcie Szangaju chińskiego przez Kantończyków niczem nie grozi, ani grozić nie może. Ale na tem koniec wesołej dla Anglji piosenki. Dalej coraz głośniej huczą już same bardzo smutne akordy.

Szanghaj międzynarodowy jest tylko bramą wjazdową do wnętrza Chin południowych, najludniejszej i najbogatszej części ogromnego państwa niebieskiego. Na nic nie zda się brama, jeżeli tuż za nią zaczynają się zasieki druciane i rowy strzeleckie, przedewszystkiem zaś, jeżeli siedzi za nią zwarta masa narodu chińskiego, który powiedział sobie, że się dalej wyzyskiwać nie da.

Jak wiadomo, jedną z najbardziej drażniących form tego wyzysku jest istniejące dotąd i na konferencji waszyngtońskiej potwierdzone postanowienie, według którego rządowi chińskiemu nie wolno pobierać od towarów europejskich, w szczególności zaś angielskich, cła większego, aniżeli pięć procent »ad valorem«. Otóż rząd kantoński gwiżdże na tę konwencję i obecnie zajmując po kolei większe miasta nad Jantsekijanem, wszędzie zaczynał swoje gospodarstwo od tego, że natychmiast podwyższał wielokrotnie stawki celne na towary angielskie. Wskutek tego spiętrzyły się one w magazynach już to odpłynęły z powrotem do Szangaju postawione do dyspozycji firm eksportowych. Straty, poniesione wskutek tego w ciągu kilku miesięcy przez wywóz angielski, oceniają na blisko 10 miljonów funtów netto.

Zajęcie Szangaju i Nankinu przez wojska kantońskie zamyka ogromną operację militarno-polityczną zdobycia doliny Jantsekianu przez demokrację południowo-chińską. Włada ona w tej chwili połową właściwego terytorjum chińskiego i dwiema trzeciemi ludności, szczególniej jeżeli się zważy, że stojący w prowincji Szan Si ze swoją armją generał Feng Ju Siang i rozlokowane w prowincjach środkowo chińskich oddziały armji Wu Pei Fu, tudzież poszczególnych pomniejszych tupanów wyraźnie grawitują ku Kantończykom.

W dyplomacji więc chińskiej punkt ciężkości przesunął się definitywnie od ministra spraw zagranicznych rządu pekińskiego p. Wellingtona Koo do ministra spraw zagranicznych rządu kantońskiego p. Eugenjusza Czena. On to obejmuje teraz definitywnie pierwsze skrzypce na Dalekim Wschodzie. Zaś p. Czen zanim przed ośmiu miesiącami objął swój urząd w Kantotnie, odbył charakterystyczną podróż polityczną. Bawił mianowicie jakiś czas w Angorze, gdzie prowadził ożywione debaty z Kemalem paszą »Gazim«, poczem wprost z Angory aeroplanem sowieckim poleciał do Moskwy, gdzie prowadził długie i ciche rozmowy z Cziczerinem, Litwinowem, Koppem i innymi graczami Narkomindiełu. Dopiero po tylu i takich »colloquia charitativa« p. Czen wybrał się do Kantonu, gdzie czekał już na niego jego serdeczny przyjaciel i »alter ego« p. Borodin... Nie dalej jak przed tygodniem Czen w interwiewie udzielonym amerykańskim dziennikarzom nazwał Borodina »swoim serdecznym przyjacielem, któremu mocno jest zobowiązany«.

W ostatnich dniach dyplomacja angielska wygrała swój ostatni atut mianowicie nadzieję na to, że generalissimus armji kantońskiej marszałek Czeng Kaj Szek obali rząd radykalny i Czena, i sam porozumie się z feudalnym Czang Tso Linem mandżurskim dla podziału łupów

Atut jednak był bity. Centralny komitet wykonawczy Kumingtangu znaczną większością oświadczył się za Czenem i Borodinem. Uchwalił odebrać Czeng Kaj Szekowi dowództwo nad armją i postawić ją pod kierownictwem specjalnej rady wojennej, w której marszałek Czenk Kaj Szek ma tylko jeden głos na równi z chińskim przedstawicielem... Borodina.

Czeng Kaj Szek nie sprzeciwił się tej decyzji lecz poddał się jej, nie mając widocznie dostatecznych szans do skutecznego jej obalenia. — Zresztą syn i córka Czeng Kaj Szeka studjują właśnie w Moskwie w tamtejszym uniwersytecie imienia Sunjatsena. Mogliby więc snadno stać się zakładnikami rządu bolszewickiego...

Tak więc Anglji nie udało się dotąd podważyć wpływu bolszewików na rząd kantoński. W miarę zaś jak mnożą się wielkie sukcesy tego rządu, osiągane przez niego pod wpływem właśnie porad komisarzy bolszewickich, przełamanie tego wpływu w przyszłości musi stawać się coraz trudniejszem.

I w tym punkcie właśnie problem angielsko-chiński przeistacza się w angielsko-rosyjski a tą drogą z azjatyckiego staje się także europejskim... **(s-i).**

Marsz Czang-Tso-Lina na południe

Pekin, 22 marca (AW). Wojska gen. **Czang Tso Lina,** zajmując tereny obsadzone przez b. wojska gen. Wu Pei Fu, **doszły już na szerokim froncie na linję Jan Tse Kiangu.**

W rejonie Kiu Kianga wojska Czang Tso Lina **spróbowały przekroczyć rzekę,** dążąc do zajęcia miasta. Na odcinku tym są zgromadzone **duże siły kantońskie, dowodzone przez gen. Czen Kai Szeka.**

Po ostrej walce oddziały północne zajęły dużą wyspę na Jan Tse Kiangu, znajdującą się na północny wschód od Kiu Kiangu.

Walki na ulicach Szangaju

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 22 marca. Dzienniki donoszą z Szangaju, że przy wkraczaniu wojsk kantońskich **przyszło do ciężkich walk ulicznych. Na ulicach były barykady,** których broniły wojska północne. Po opanowaniu ognisk oporu wojska kantońskie zajęły miasto witane owacyjnie przez mieszkańców.

Londyn, 22 marca (PAT). Według wiadomości z Szangaju, oddziały wojsk kantońskich rozkwaterowały się **w dzielnicy chińskiej, gdzie zamarło wszelkie życie handlowe.** Również w dzielnicy europejskiej porzucono pracę. **Dzielnica cudzoziemska jest silnie obsadzona przez wojska międzynarodowe.** Wczoraj wylądowały tam **silne oddziały piechoty i marynarki Stanów Zjednoczonych,** a do portu w Szangaju zawinęły okręty wojenne angielskie, włoskie i hiszpańskie.

W dzielnicy chińskiej panuje wzburzenie. — Zarząd tej dzielnicy ogłosił stan wyjątkowy, ostrzegając, że wszelkie zakłócenie spokoju spotka się z najostrzejszem przeciwdziałaniem władz.

Szangaj, 22 marca (PAT). Okupacja miasta przez wojska nacjonalistyczne dokonana została przez wprowadzenia do miasta **oddziału, złożonego z kilku tysięcy żołnierzy wojsk nacjonalistycznych,** idących z Minsong. Żołnierze ci, mający **wygląd żołnierzy armji północnej, przekroczyli wieczorem granicę koncesji angielskiej i rozpoczęli grabież. Dwa angielskie samochody pancerne,** które udały się na miejsce wypadku, **były ostrzeliwane ogniem karabinów maszynowych.** Jeden oficer i 3 żołnierzy angielskich zostało zranionych.

Prąd antysemicki ogarnia masy robotniczo-chłopskie w Rosji

Moskwa, 22 marca (AW). Znany opozycjonista Freobrażeński publikuje w »Prawdzie« charakterystyczny artykuł, w którym zajmuje **się rozwojem procesu wzrostu nastrojów antysemickich w państwie sowietów.**

Preobrażenskij konstatuje, iż równolegle z wzmacnianiem się czynników antysocjalistycznych w gospodarstwie SSSR., **wzrasta i nastawienie antysemickie, które z biegiem czasu staje się nieobce nawet niektórym sferom robotniczym.** Antysemityzm mas robotniczo-włościańskich **niema dawnego przeważnie rubaszno-uczuciowego nastroju, ale wybierać zaczyna formy** zaciekłej nienawiści. Preobrażeńskij widzi w antysemityźmie **duże niebezpieczeństwo** ze względu na to, iż posłużyć on może jako taran dla zakusów kontrrewolucyjnych.

Stanowisko rządu polskiego w sprawie rokowań handlowych z Niemcami

Warszawa, 22 marca (PAT). W dniu 21 bm. minister spraw zagranicznych przyjął pos. niemieckiego Rauschera i zakomunikował mu **zgodę rządu polskiego** co do wyników rozmowy, przeprowadzonej w Genewie w dniu 9 bm. między ministrem Zaleski ma ministrem Stresemannem **w sprawie wznowienia** rokowań **gospodarczych polsko-niemieckich.** Ze swej strony poseł Rauscher potwierdził zgodę rządu Rzeszy co do konkluzji rozmów genewskich.

Wobec powyższego **oczekiwane jest w najbliższym czasie podjęcie** na drodze dyplomatycznej między ministerstwem spraw zagranicznych a poselstwem niemieckiem w Warszawie **wstępnej wymiany zdań** co do punktów przyszłego traktatu handlowego polsko-niemieckiego, aby już obecnie mogły być uzgodnione pomiędzy obu rządami, w celu ułatwienia i przyśpieszenia formalnych rokowań handlowych z chwilą ich wznowienia.

Prawica Narodowa domaga się silnej władzy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 marca. Ostatnio odbyły się w pałacu **ks. Janusza Radziwiłła w Warszawie zebranie Prawicy Narodowej z udziałem** członków warszawskich, w szczególności przedstawicieli **monarchistów warszawsko-wileńskich z ks. Sapiehą i ks. Lubomirskim na czele,** przedstawicieli grupy posła **Ćwiakowskiego,** członków Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego i t. d.

W czasie zebrania omawiano **sprawę silnej władzy w państwie.** W rezultacie zebrani wypowiedzieli się za koniecznością **prawnego i konstytucyjnego ujęcia problemu silnej władzy drogą odpowiedniej zmiany ustroju,** za usilną **kampanią w kierunku udzielenia rządowi przez Sejm nieograniczonych niczem, nawet konstytucją pełnomocnictw do zmiany ordynacji wyborczej itd.**

Podnoszono konieczność współpracy z rządem bez względu na zaufanie czy nieufność, ponieważ niemożliwą byłaby realizacja postulatów zachowawczych na innej drodze.

Przedstawiciele PPS. wystąpili z Opinjodawczej Komisji Pracy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 marca. Komisja centralna **zawodowych związków klasow.** (PPS) na posiedzeniu ostatniem **postanowiła odwołać swoich przedstatwicieli z rządowej Komisji Opinjodawczej Pracy.**

Motywem wystąpienia jest **zlekceważenie opinji przedstawicieli pracy przy ostatnio wprowadzonej podwyżce ceny cukru.**

Zaznaczyć należy, że delegowani do komisji opinjodawczej członkowie P. P. S. wystąpili o przyznanie **stałych pensyj referentom** powoływanym do opracowania tematów, mających stanowić przedmiot obrad komisji. Żądaniu temu jednak odmówiono.

Niezrozumiała decyzja warszawskiego sądu okręgowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 marca. Olbrzymią sensację **wywołała decyzja warszawskiego sądu okręgowego,** rozważającego ostatnio sprawę konfiskaty **odezwy Ligi dla obrony praw człowieka i obywatela.** Jak wiadomo, odezwa ta została najpierw skonfiskowana, a później konfiskatę na skutek nacisku politycznego cofnięto. Oto warszawski sąd okręgowy **postanowił pociągnąć do odpowiedzialności karnej podpisanych pod odezwą.**

W ten sposób przed sądem staną w najbliższym czasie **senator Bolesław Limanowski, Andrzej Strug, sen. Posner,** kilkakrotny minister i premjer **Thugutt, Karol Irzykowski, znana pisarka Zofja Nałkowska i inni pod zarzutem działalności antipaństwowej.**

Podjęcie pracy w przemyśle łódzkim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 marca. Zgodnie z wezwaniem związków zawodowych, **wszyscy strajkujący w przemyśle włókienniczym robotnicy przystąpili wczoraj do pracy.** Strajkuje jedynie część robotników z przemysłu metalowego [illegible]

Pokój w którym straszy

Przekład z niemieckiego przez M. M,

(Dokończenie).

Gdy jednak wybrałem sobie właśnie dawny pokój p. Abazy graniczący z pokojem jego zmarłej żony, wszyscy śmiali się ze mnie:

— Niedługo go stamtąd duchy wygonią — szeptali sobie za memi plecami.

R zpocząłem moją pracę w ten sposób, że w tej części pałacu, w której »straszyło«, poprzeprowadzałem druty i umieściłem lampki elektryczne, starannie ukryte, a od pana domu otrzymałem klucz do pokoju zmarłej i niepostrzeżenie tam się wsunąłem.

W środku sufitu wisiał wielki elektryczny świecznik, postanowiłem zatem druty od tego świecznika połączyć z lampkami rozmieszczonemi przeczemnie na schodach i korytarzach [illegible], oraz z pokojem p. Abazy, który obecnie zajmowałem, gdyż miałem taki plan, aby przy pierwszem pojawieniu się owych »duchów«, nacisnąć guzik w moim pokoju i w ten sposób oświetlić w okamgnieniu nietylko pokój zmarłej, ale i cały pałac.

Gdy tylko te przygotowania były ukończone, cały dzień przespałem, abym mógł w nocy czuwać. Poprzednio jednak gruntownie zbadałem ów tajemniczy pokój. Łóżko było rozrzucone, tak, jak je była pozostawiła, suknia leżała porzucona na poręczy krzesła, rolety były zapuszczone, a kurz grubą warstwą pokrywał sprzęty, gdyż od jej śmierci upłynął już przeszło miesiąc.

Podniosłem rolety by się lepiej rozejrzeć po pokoju. Na stole leżał pył na wysokość palca, w jednem jednak miejscu znacznie go było mniej, zatem chyba duchy zabawiały się ścieraniem kurzu! Otworzyłem szafę, bielizna była porozrzucana, jak gdyby tu ktoś za czemś szukał, gdyż niepodobnem mi się wydało, by zmarła trzymała swoje rzeczy w takim nieładzie. Wszystkie szafy były przepełnione sukniami i pudłami, ale były też różne książki, fotografje, kartki i listy złożone w niektórych szafach w największym porządku, zakurzone i widać nietknięte, a w innych znów wszystkie rzeczy były poprzewracane i bez śladu nawet kurzu

Zacząłem teraz wszystko rozumieć: »Panowie duchy« szukali widocznie za skarbami jakiemiś, może za klejnotami pięknej, zmarłej pani; a banknoty podrzucane im umyślnie przez pana domu, zostawiali, aby nie wzbudzać podejrzeń.

Podzieliłem się memi spostrzeżeniami z p Abazy; szło tu poprostu o domowego złodzieja, który szukał w pokoju zmarłej za wartościowemi rzeczami. Prosiłem go, aby zechciał nocować ze mną w swoim dawnym pokoju i wziął broń ze sobą. Ja również nabiłem mój rewolwer i przez dwie noce czekaliśmy, tak na pojawienie się duchów...

I zjawiły się trzeciego dnia. Około północy usłyszeliśmy obaj wyraźny szmer w pokoju zmarłej, a potem wysuwanie szuflad z komody. Schwyciłem mój rewolwer, Abazy swoją strzelbę, poczem nacisnąłem guzik od kontaktu elektrycznego, i w jednej chwili cały zamek został rzęsiście oświetlony.

Abazy, z bronią nabitą w ręku rzucił się ku drzwiom pokoju swej żony, a ja za nim... W pokoju tym było teraz jasno jak w dzień, a przed otwartą komodą stał jakiś człowiek z wyrazem przerażenia na twarzy... Mała, przyciemniona latarka leżała na komodzie, a wnętrze otwartej szuflady było rozrzucone na podłodze u jego stóp... zeschnięte kwiaty i listy. Część listów była już w kieszeni złodzieja, a kilka z nich jeszcze trzymał w ręku.

Schwycony na gorącym uczynku człowiek ten drżał na całem ciele.

— Juljusz — ryknął Abazy strasznym głosem, — więc to ty jesteś tutaj?!

Teraz i ja go poznałem, był to Juljusz Dragh kuzyn zmarłej, wychowawca jej małego synka.

Tak nagle przytrzymany nie był w stanie wyrzec słowa, listy wysunęły mu się z ręki... Abazy oparł strzelbę swą o ścianę, poczem zwrócił się do nieszczęsnego człowieka:

— Precz stąd — zawołał — precz nędzniku i nie waż się nigdy więcej tu powrócić!

— A »duch« w ten sposób przyłapany wysunął się cicho z pokoju.

— Proszę, zgaś pan światło, by ten nikczemnik mógł niepostrzeżenie dom mój opuścić — rzekł Abazy, poczem blady ze wzruszenia osunął się ciężko na fotel. Przeciąłem natychmiast drut od kontaktu i cał yzamek został napowrót pogrążony w ciemnościach, tylko w pokoju zmarłej świeciło się jeszcze... Instynkt mój zaprowadził mnie do komody, przed którą leżały na podłodze rozrzucone listy. Podniosłem niektóre i zacząłem je czytać, gdy w tem Abazy się odezwał:

— Niech to pan zostawi, proszę, to są listy mojej żony, ten nędznik szukał klejnotów między relikwjami!

Chciałem wyrwać mu je z ręki, ale już było zapóźno. Rzucił na nie wzrokiem i widać odrazu poznał pismo, a wtedy zaczął je czytać chciwie aż do ostatniej kartki. Ponieważ więc domyślałem się ich zawartości serce zabiło mi na myśl o tem, co się teraz stanie... Jeden list brzmiał:

»Heleno, ukochanie moje! Położenie nasze jest już nie do zniesienia! Musimy uciec gdzieś razem, bo ja już żyć nie mogę, ciągle zdala od Ciebie i naszego dziecka! Jeżeli już dostatecznie jesteś wyćwiczoną w jeździe samochodowej, to wyjedź w niedzielę wraz z naszym małym, a przy końcu wsi będę na Ciebie czekał. Całuję Cię Twój Juljusz«.

Abazy patrzył przed siebie bezprzytomnym wzrokiem, poczem rzucił się ku szufladzie aby wydobyć resztę listów i chciwie zaczął czytać je. Twarz jego chwilami pałała, potem znów śmiertelnie bladła... Straszny, rodzinny dramat stał teraz jasno przed memi oczyma, a tajemnica pokoju zmarłej była tem samem rozwiązana. Ta kobieta uważana za nieposzlakowanie czystą, którą mąż jeszcze [illegible] była poprostu kochanką swego [illegible]!

Śmierć jej nastąpiła wskutek szalonej jazdy automobilowej, przygotowanej do ucieczki. A jej kuzyn tu zamieszkał dla tego tylko, aby odsunąć od siebie podejrzenia i czuwać nad wychowaniem swego jedynego dziecka.

Abazy ryczał, jak lew zraniony, poczem nagle chwytając za strzelbę wyleciał na korytarz. Ledwo go dogoniłem gdy wpadł do pokoju Juljusza, by na nim pomścić swą krzywdę. Ale pokój był pusty, gdyż złodziej, który szczęście życia mu wykradł, już uciekł. — Na wszczęty hałas otwarły się drzwi przyległego pokoju i mały chłopczyk ukazał się w progu.

— Co się stało papo? — zawołał i z wyciągniętemi rączkami zbliżył się do p. Abazy. Ten, trzymał jeszcze nabitą broń w ręku, szybkim ruchem zdążyłem mu ją wyrwać, on zaś odwrócił się od biegnącego ku niemu dziecku z wyrazem wstrętu i odrazy, a drżące jego usta wyszeptały jedno tylko słowo: »Przybłędo«! I w tem jednem słowie, w wyrazie zrozpaczonym oczu, zawarta była tragedja całego życia, którą ten nieszczęsny człowiek miał dopiero przeżywać.

Uroczystości na cześć Piłsudskiego w Tarnowie

(Korespondencja własna).

Tarnów, 20 marca.

Uroczystości związane z imieninami marszałka Piłsudskiego przeszły wszelkie oczekiwania. Charakteryzowała je niezwykła, jak na stosunki tarnowskie, żywiołowość.

Uroczystości rozpoczęły się już wczoraj. O godz. 6 wieczorem pięć muzyk tarnowskich, a mianowicie muzyka 16 pp., 5 p. strzelców konnych, muzyka kolejowa, rękodzielnicza i uczniów I. gimnazjum wyruszyły na miasto, poczem zgormadziły się przed starostwem, gdzie wykonały szereg pieśni narodowych. Przed wspaniale udekorowanym i doskonale oświetlonym portretem Piłsudskiego zgromadziło się tysiące ludzi, którzy z zapartym oddechem wysluchali przemówień pp. Markego i Ciołkosza.

Właściwa uroczystość rozpoczęła się dzisiaj nabożeństwem ,w którem wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, oraz liczna publiczność. Po nabożeństwie odbyla się przed starostwem defilada wojsk stacjonowanych w Tarnowie, oraz organizacyj przysposobienia wojskowego. Defilada wypadła niezwykle imponująco. Po defiladzie reprezentanci władz i instytucyj składali życzenia na ręce starosty Krupińskiego.

W południe w sali T. S. L. odbyla się uroczysta akademja, w której wzięli udział reprezentanci wszystkich sfer społecznych. Nie brakło także licznych reprezentantów włościan. Na program akademji złożyły się produkcje muzyki wojskowej 16 pp., chóru Tow. muzycznego pod dzielną batutą prof. Gorzejowskiego, prześliczna deklamacja artysty dram. Ruszkowskiego, który z niezwykłem odczuciem zadeklamował wiersz Kleszczyńskiego p. t. »List otwarty do Józefa Piłsudskiego« i wiersz Brauna p. t. »My wszyscy za tobą«. Punktem kulminacyjnym uroczystości było przemówienie prezesa Związku legjonistów prof. Pochmarskiego z Krakowa, który w mocnych słowach, w przemówieniu niezwykle dobrze obmyślanem i z wielką swadą wygłoszonem przedstawił ideologję Piłsudskiego, oraz jego działalność dla Polski. Tłumna publiczność darzyła poszczególne zwroty programu huraganem oklasków.

Popołudniu odbyla się akademja dla żołnierzy, na której przemówił z właściwą sobie swadą rotmistrz Naimski. Wieczorem — staraniem miejscowego Związku legjonistów odbył się uroczysty wieczór, który również sprowadził liczną publiczność. Jednem słowem uroczystości związane z dniem imieninowym Piłsudskiego odnaczały się tak wielką żywiołowością, jakiej Tarnów dawno nie pamiętał.

Obchody ku czci marsz. Piłsudskiego

W Zakopanem dnia 18 wiecz. przeszedł przez miasto pochód Strzelca z muzyką góralską i pochodniami. Dnia 19-go odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, a potem pochód na Rynek przed pomnik Jagiełły. Wieczorem odbyła się wieczornica w sali „Morskiego Oka", która zgromadziła nadspodziewanie dużo gości ze wszystkich warstw społecznych.

W Nowym Targu po mszy polowej na Rynku, ruszył pochód przed gmach „Sokoła", gdzie odbyła się uroczysta akademja. W południe starosta przyjmował życzenia dla marszałka.

W Grybowie dnia 19 rano odegrała na ulicach pobudkę orkiestra kolejowa ze Stróż, poczem odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym. Wieczorem odbyła się w sali „Sokoła" wieczornica żołnierska, w której udział wzięła orkiestra i chór gimnazjalny.

Podobne uroczystości odbywały się we większych gminach na całem Podhalu i w ziemi sądeckiej. Dochód z akademji lub zbiórek ulicznych przeznaczano na przysposobienie wojskowe, domy legjonowe i t. p.

W Żywcu odbył się dnia 18 b. m. capstrzyk dwóch muzyk miejscowych: Papierni i kolejowej.

W sobotę rano pobudka muzyki kolejowej dała hasło do rozpoczęcia obchodu. Po nabożeństwie w kościele parafjalnym, naczelnicy urzędów, instytucyj publicznych i prywatnych, przedstawiciele związków zawodowych i warstw społecznych składali życzenia na ręce starosty, p. Bolesława Skwarczyńskiego. Głównym punktem uroczystości była Akademja w „Sokole". Wieczór rozpoczął przemówieniem komendant okręgowy Związku Strzeleckiego, kpt. R. Woysym-Antoniewicz, a resztę programu wypełnił występ chóru „Lutni" żywieckiej, produkcje muzyczne pp. Marji Ziemnowiczowej, inż. Puchalskiego, Edmunda Rosenthala i prof. Marciaka, oraz deklamacja artystki teatru im. Słowackiego w Krakowie, p. Halszki Starskiej.

O dotację dla krak. Akademji Górn.

Z inicjatywy posła Wierzbickiego uchwalił centralny Związek polskiego przemysłu, górnictwa handlu i finansów wystąpić do rządu z wnioskiem aby w roku 1927 część funduszów, zebranych z dodatków do świadectw przemysłowych na szkoły zawodowe — przyznana została krakowskiej Akademji górniczej. W umotywowaniu tego wniosku stwierdzają zjednoczone w „Lewiatanie" organizacje gospodarcze, że krakowska Akademja górnicza zajmuje w szeregu szkół państwowych miejsce wyjątkowe. Zadaniem jej jest nietylko kształcić młodych górników, lecz także być źródłem ekspanzji polskiej wiedzy technicznej na wszystkie nasze zagłębia górnicze. Bliskość zagłębia dąbrowskiego, Śląska Górnego i Śląska Cieszyńskiego, stwarza z Krakowa naturalny punkt koncentracyjny dla tych zagłębi, który powinien skupiać i organizować ich dążenia do postępu ekonomicznego i technicznego i dawać im fachowców, znających miejscowe stosunki i rozumiejących swoją rolę w wielkiej akcji zjednoczenia gospodarczego Rzeczypospolitej.

Występując z inicjatywą przyznania Akademji krakowskiej dotacji z funduszów przez przemysł i handel zebranych, podkreślił centralny Związek jednocześnie znaczenie Krakowa nietylko jako posiadającego wyjątkową wagę ośrodka kultury i wiedzy w Polsce, lecz również jako niezwykle poważnego centrum administracyjno-politycznego kraju.

KRONIKA

Kraków, 22 marca.

Gen. Bem i jego epoka

Wystawa pod powyższą nazwą, urządzona w Krakowie z inicjatywy komitetu obywatelskiego dla uczczenia gen. Józefa Bema, a na cel sprowadzenia zwłok generała do kraju, jest już w toku przygotowań. Wystawa obejmie zasadniczo trzy działy, mianowicie: dział pamiątek, dotyczących bezpośrednio osoby generała, dział pamiątek dotyczących zdarzeń oraz osób, złączonych działalnością z gen. Bemem, więc przedewszystkiem towarzyszów broni generała, wreszcie dział zabytków sztuki i kultury z epoki Bema. Tak pomyślana wystawa przybiera szerokie rozmiary tembardziej, że na apel komitetu organizacyjnego, szereg osób prywatnych zglosił już do komitetu różne posiadane pamiątki. — Tego rodzaju zabytki, związane bezpośrednio z osobą gen. Bema, jako też z jego współczesnemi osobami i z wydarzeniami, są szczególnie pożądane na projektowanej wystawie, gdyż jako nieobjęte ewidencjami katalogów muzealnych, mogą stanowić cenny materjał historyczno lub artystyczno zabytkowy i wydatnie przyczynić się do organicznego ujęcia wystawy. Dlatego komitet wystawowy ponawia apel do wszystkich posiadaczy prywatnych zbiorów oraz luźnych pamiątek rodzinnych i zabytkowych z czasów gen. Bema, by zechcieli te eksponaty zgłosić na wystawę. Rychłe zawiadomienia są wskazane, gdyż otwarcie wystawy ma nastąpić dnia 10 kwietnia. Adres dla zgłoszeń i zapytań w tej sprawie: Kancelarja Muzeum Narodowego w Krakowie(Sukiennice).

Epidemja samobójstw w Krakowie

W ostatnich czasach zdarzają się niemal codziennie wypadki samobójstw w Krakowie, zarówno u mężczyzn jak i u kobiet. Naprzykład dzisiejsza kronika policyjna notuje dwa ciekawe podobne wypadki.

Wczoraj kolo godziny 6-tej wieczorem przyszła d opoczekalni II. klasy na dworcu krakowskim jakaś kobieta i usiadła na kanapie, poczem zaczęła czytać książkę. Wkrótce poczęła się wić w bólu i upadła na ziemę, bez oznak życia. Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z aktem samobójstwa, gdyż monogramy na bieliźnie były wycięte, a w torebce ręcznej nie było żadnych dokumentów, stwierdzających identyczność osoby, tak, jak gdyby denatka rozmyślnie usunęła wszelkie dowody osobiste. Liczyła ona około lat 30, szatynka, szczupła, ubrana w czarny kostjum i lakierowe półbuciki. Zwłoki po przybyciu komisji sądowo-lekarskiej, przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Dnia 21 bm. o godz. 18 znaleziono w stodole gospodarza Zbroi na polach krowoderskich trupa nieznanego mężczyzny, zakopanego w słomie, a będącego już w stanie rozkładu. Przybyłe na miejsce władze policyjne ustaliły, że są to zwłoki niejakiego Feliksa Borówki, lat około dwudziestu kilku liczącego. Również i w tym wypadku mamy do czynienia z aktem samobójstwa, na co wskazuje list do narzeczonej, datowany 15 lutego, w którym Borówka żegna się z narzeczoną i pisze, że nosi się z zamiarem pozbawienia się życia. — Obok trupa stała szklanka wody, którą widocznie denat sobie przygotował. Borówka ubrany był odświętnie i w lewej ręce trzymał rękawiczkę.

Nowe banknoty 5-złotowe

Z Warszawy donoszą: :

W najbliższych dniach ukażą się nowe banknoty 5-złotowe, drukowane w państwowych zakładach graficznych. Nowe banknoty różnią się od poprzednich rysunkiem i kolorem. Przednia strona wykonana jest w obramowaniu stylizowanych roślin, wieńców i owoców, w środku znajduje się główka kobiety. Druga strona przedstawia górnika przy pracy w obramowaniu kilimowem. Rozmiar nowych banknotów jest cokolwiek mniejszy od obecnych. Papier jest dwuwarstwowy: czerwony i biały. Ponadto dowiadujemy się, że na skutek alarmów, iż ostatnio wydane 50-złotowe banknoty zostały licho wydrukowane, państwowe zakłady graficzne wycofały dużą ilość tego nakładu i przystąpiły do fabrykacji na lepszym papierze. — Równocześnie Bank Polski postanowił wycofać około 300.000 zł. w banknotach 50-złotowych w miarę wpływu ich do kas państwowych i wymienić je na lepsze.

Na czem się to skończy?

Z Warszawy telefonują:

Jak już donosiliśmy, z polecenia ministra spraw wewnętrznych rozplakatowano w calem niemal państwie odezwę, że Niezależna Partja Chłopska jest uważana odtąd za partję antypaństwową i rozwiązana została jako taka.

Wczoraj w związku z tem zaszedł humorystyczny incydent. Oto do zarządu centralnego N. P. Ch. w Warszawie przy ul. Stary Rynek, przybył wczoraj zastępca naczelnika wydziału bezpieczeństwa w asystencji policji, celem opieczętowania lokalu i skonfiskowania archiwum partyjnego. Jednakże na krótko przed przybyciem przedstawicieli władz, znalazł się w lokalu jeden z przywódców N. P. Ch., poseł Ballin. W przewidywaniu zarządzeń władz, poseł Ballin zdjął z drzwi lokalu tabliczkę partyjną i zajął lokal.

Przedstawicielowi komisarjatu rządowego oświadczył, że jest to jego mieszkanie prywatne. Stało się rzeczą jasną, że poseł Ballin zajął lokal, celem przeszkodzenia w dokonaniu czynności urzędowych.

Wobec tego przedstawiciel komisarjatu rządowego wezwał posła Ballina do opuszczenia lokalu, twierdząc, iż urządzenie biurowe i brak łóżka wskazują, że nikt tu nie mieszka. Poseł Ballin odpowiedział, że sypia na skladanem łóżku polowem.

Ponieważ żadne wezwania i perswazje nie odniosły skutku, przedstawiciel komisarjatu rządu pozostawił w lokalu posterunkowego policji z poleceniem opieczętowania lokalu, gdy pos. Ballin wyjdzie na miasto. Pos. Ballin jednakże przez cały dzień nie opuścił lokalu. W środki żywności jest obficie zaopatrzony. Noc spędził na podłodze. Posterunkowi policji zmieniali się co 3 godziny, nie dopuszczając nikogo do p. Ballina. Na perswazje policjantów, aby opuścił lokal i poszedł spać do swego mieszkania w Hotelu Sejmowym, poseł Ballin odpowiadał stale: »Dobrowolnie stąd nie wyjdę. Jestem nietykalny i siłą nikt mnie stąd nie usunie«. O północy poseł Ballin ułożył się na stosie gazet. Obok niego czuwa policja.

Co zarzuca się uwięzionym generałom?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 marca. Śledztwo karne przeciwk generałom **Żymirskiemu i Zagórskiemu** zostało już **ukończone**, natomiast śledztwo przeciwko gen. **Rozwadowskiemu** znajduje się wciąż jeszcze **w ostatecznem stadjum dochodzenia.**

Dotychczas przesłuchano w sprawie gen. Rozwadowskiego **okolo 160 świadków**, ostatni badany jest obecnie we Francji. W czasie śledztwa przeciw gen. **Żymirskiemu przesłuchano 250 świadków**, a protokóły śledcze obejmują kilka wielkich tomów. Zarzuty koncentrują się **dokoła nadużyć przy zakupach.**

W sprawie gen. **Zagórskiego** zbadano przeszło **100 osób.** W rezultacie dochodzenia **wysuwa się zarzuty popełniania nadużyć przy dokonywaniu zakupów dla lotnictwa i wojska.**

Oskarżonym generałom grozi kara więzienia od 1—6 lat. Generałowie Żymirski i Zagórski będą odpowiadali z art. 636 i 639 k. k., gen. Rozwadowski odpowiadał będzie z art. 591 k. k. i 101 k. austrjackiego.

Tornado w Ameryce

Telegramy z N. Jorku donoszą o ogromnych szkodach, jakie wyrządził tornado głównie w Greenforest. Całkowicie lub częściowo zniszczonych ma być tam 700 domów, przyczem w wielu z nich wybuchły pożary, których wobec gwałtowności wichru nie można było ugasić. Z setek domów pozrywane zostały dachy. Liczba rannych nie jest jeszcze znana, ale musi być wielka, gdyż jak podaje telegram, kościoły pozamieniano na szpitale. Dotąd znaleziono 16 zwlok.

ZNIESIONE ŚWIĘTO. Metropolitalna kurja krakowska ogłasza rozporządzenie następującej treści: „Polecamy Wielebnemu Duchowieństwu w dnie świąt zniesionych kościelnie i państwowo, tylko śpiewaną wotywę o godzinie 8 lub 9 rano, wedle miejscowych stosunków". Wobec tego już piątek 25 bm. dzień Zwiastowania Najśw. Marji Panny, jako święto już nie będzie obchodzony na bożeństwami, jak to bywało dotąd, lecz będzie odprawiona tylko wotywa, bez sumy i bez kazań. — W bazylice metropolitalnej na Wawelu wotywa ta będzie odprawiona o godz. 9 rano.

ŚWIĘTO 8 PUŁKU UŁANÓW W KRAKOWIE. 8 pułk ułanów obchodził w niedzielę doroczną uroczystość ks. Józefa Poniatowskiego, którego nazwę pułk nosi. O godz. 9.30 rano odbyło się w kościele OO. Pijarów w Rakowicach nabożeństwo, które odprawił ks. gen. Niezgoda. Po nabożeństwie dowódca pułku, p. ppłk. Bzowski udekorował odznakami koleżeńskiemi, w uznaniu wzorowej służby rotm. Rostworowskiego Bronisława, por. Jagielskiego Józefa, wachm. Kretowskiego Stanisława i kaprala Pitucha Antoniego. Następnie dowódca 5 samodzielnej brygady kawalerji, płk. Brzezowski, przyjął defiladę wszystkich zwadronów 8 pułku. Postawa defilujących oddziałów była doskonała. W południe odbył się w kantynie koszarowej wspólny obiad oficerów czynnych i rezerwowych 8 pulku, oraz szeregowców, zaszczycony obecnością dowódcy korpusu krakowskiego, gen. Wróblewskiego, który przybył w towarzystwie szefa sztabu D. O. K. 5, płk. Bolesławowicza. O godz. 2 rozpoczęły się w krytej ujeżdżalni pułkowej konkursy hippiczne, w obecności wojewody Darowskiego z małżonką, gen. Wróblewskiego, hr. Andrzejowej Potockiej, gen. Tinza z małżonką i innyh.

Z MUZEUM NARODOWEGO. Do zbiorów muzealnych przybyły w ostatnim czasie: portret ks. metropolity Sapiehy, pędzla art. mal. Gilewskiego, znany z jednej z wystaw w tutejszem Tow. Sztuk Pięknych, oraz portret Stanisława Witkiewicza, malowany przez Jacka Malczewskiego. Dział zabytkowy wzbogaciły 2 fotele z 17-go w. nabyte z jednego z klasztorów w Małopolsce, oraz rzeźba Madonny z Dzieciątkiem, z końca 15-go w., pochodząca z Kaliskiego. Zarówno fotele jak i rzeźba udostępniono już do zwiedzania, przez wystawienie ich w galerji w Sukiennicach, w Langierówce.

WYCIECZKA DZIENNIKARSKA DO STACJI RADJOFONICZNEJ. Z inicjatywy krak. dyrekcji „Polskiego Radja", odbyła się wczoraj liczna wycieczka przedstawicieli całej prasy krakowskiej do stacji nadawczej, mieszczącej się w danym bastjonie fortecznym pod Kopcem Kościuszki. Wycieczkowcy zebrali się w lokalu „Polskiego Radja" przy ul. Basztowej, zwiedzili tam studio oraz amplifikatorję, a objaśnień rzeczowych udzielali nacz. dyr. Z. Chamiec, dyrektor Br. Winiarz, oraz inżynierowie Miński i Strycki. Następnie w kilku samochodach i omnibusem udano się pod Kopiec Kościuszki.

Wspaniale urządzona aparatura zrobiła na zebranych wielkie wrażenie. Uderzała pedantyczna czystość, tajemniczość poszczególnych aparatów, przy pomocy których umożliwione zostało przeniesienie dźwięków w przestworza. Późnym wieczorem powrócili wycieczkowcy do Krakowa.

Z TURNIEJU SZACHOWEGO KRAKÓW-GÓRNY ŚLĄSK. Rozegrany w niedzielę dnia 20 marca br. w lokalu Tow. miłośników gry szachowej im. Józefa Dominika turniej szachowy Kraków—Górny Śląsk, zakończył się świetnem zwycięstwem Krakowa w stosunku 14:2 (12 partyj wygranych 4 nierozegrane). Kraków reprezentowany był przez szachistów pierwszej klasy z mistrzem Krakowa, Chwojnikiem, dr Ameisenem i p. Konczyńskim na czele. Szachiści górnośląscy reprezentowali 11 klubów szachowych Górnego Śląska. We środę dnia 23 bm. rozpocznie się w lokalu Towarzystwa turniej eliminacyjny, który trwać będzie 6 dni. Udział w tym turnieju mogą wziąć również nieczłonkowie Towarzystwa.

STACJA TRYCHINOSKOPIJNA dla badania mięsa wieprzowego, oraz wędlin, dowożonych do Krakowa drogą kolejową i kołową, została już uruchomiona. Na razie wyposażono stację w 4 mikroskopy, któremi miejscy lekarze weterynaryjni przeprowadzają badania wieprzowiny na obecność włosieni. Naczelnik miejskiego urzędu weterynaryjnego, p. Rohrenschef, wyjeżdża za granicę dla zbadania tamtejszych instytucyj trychinoskopijnych i ewentualnego sprowadzenia dla Krakowa aparatów projekcyjnych, umożliwiających szybkie przeprowadzanie badań.

SPĘD BYDŁA DO KRAKOWA. Na targowicę miejską spędzono od 12 do 18 bm. 2.364 sztuk zwierząt. Za klg. bitej wagi nierogacizny płacono 2.75—3.25. Ze spędzonyh na targ zwierząt sprzedano na konsumcję do innych gmin kraju 45 sztuk a konsumcję zaś miejscową 2.316. Spęd bydła rogatego i cieląt był nieco mniejszy niż ubiegłego tygodnia, natomiast spęd trzody chlewnej znacznie większy. Popyt mierny, ceny wahały się.

WYPADEK PRZY PRACY. Pogotowie ratunkowe opatrzyło Leopolda Rzepę, pracownika stolarskiego, lat 17 liczącego, z Prokocimia, któremu w czasie naprawy maszyny stolarskiej, sztaba żelazana zmiażdżyła palec.

DEFRAUDACJA. Z oddziału krakowskiego Zakładu ubezpieczeń od wypadków otrzymujemy wyjaśnienie, że informacja nasza, zamieszczona 16 bm. p. t.: „Wielka defraudacja w filji Zakładu Ubezpieczeń" nie mogla dotyczyć Zakładu ubezpieczeń od wypadków we Lwowie, gdyż nie posiada on w Bielsku ani filji, ani oddziału. Wypadek defraudacji zaszedł w innej instytucji.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. — Karolowi Ściśle skradziono w restauracji Kellera przy ul. Lubicz portfel z gotówką 120 zł., oraz zegarek Omega. — Kazimierze Żak, służącej, skradziono z kuchni kosz z garderobą. Policja aresztowała Jana Ślązaka, lat 18, za kradzież garderoby i bielizny na szkodę Jana Kopfa.

PO PODUSZKACH GROMOCHRONY. Przez jakiś czas grasowała po Krakowie zorganizowana szajka złodziei, która dokonała całego szeregu kradzieży poduszek z ganków i balkonów. Obecnie znowu policja notuje wypadki kradzieży gromochronów. Przed kilku dniam skradziono gromochron, o czem donosiliśmy, z pewnej realności przy ul. Karmelickiej, dzisiaj zaś warkmistrz poczt i telegrafów, Franciszek Szypuła, doniósł o podobnej kradzieży w realnościach przy ul. Pawiej i przy ul. Filipa. Szkoda wynosi 570 złotych.

KRADZIEŻ SKÓRY BOKSOWEJ. — Nieznany sprawca włamał się do wystawy kupca Reismanna przy ul. Bożego Ciała i skradł zwój skóry boksowej, wartości 500 zł.

WALNE ZGROMADZENIE SYND. DZIENNIKARZY KRAK. odbędzie się w niedzielę 3 kwietnia o godz. 4 popoł. w lokalu Syndykatu plac Szczepański 7, I. p., w razie braku kompletu tegosamego dnia o godz. 4.30 popoł. Porządek obrad: 1) odczytanie protokółu z poprzedniego walnego zgromadzenia; 2) sprawozdanie z działalności Syndykatu; 3) sprawozdanie skarbowe; 4) uchwalenie absolutorjum ustępującemu wydziałowi; 5) wybór prezesa i dwóch wiceprezesów; 6) wybór wydziału; 7) zmiana statutu; 8) wnioski.

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY zawiadamia, że 24 bm. o godz. 7 w lokalu przy ul. Rajskiej 3, odbędzie się wykład mjr. Konkiewicza p.t.: „Taktyka walki gazowej".

Z KOŁA INTERNISTÓW. We czwartek dnia 24 marca br. w sali wykładowej II kliniki wewn. U.J. (Kopernika 15), odbędzie się o godz. 7 wieczór posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: prof. dr Latkowski, dr Adamowicz, dr Szczeklik z II kliniki — demonstracje chorych; dr Łukaszczyk: — demonstracje chorych z I kliniki wewnętrznej.

Z ALIANCE FRANCAISE komunikują nam: Wtorkowy (22 bm.) publiczny i bezpłatny odczyt, urządzony staraniem „Aliance Francaise" mieć będzie za temat: „Georges Duhamel". Prelegentem będzie prof. ks. J. David. Początek o godz. 6 wieczorem w sali IV gimnazjum (Krupnicza 2, I. piętro).

ZAKŁAD PESNYJNY DLA FUNKCJONARJUSZY WE LWOWIE nadesłał nam komunikat następujący:

Jak niektóre dzienniki już doniosły, w oddziele Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy w Bielsku, który w stosunku do Centrali we Lwowie posiada własny częściowy samorząd, oparty na statucie, wykryto defraudację rozmaitych kwot w łącznej wysokości około 100.000 zł. Sprzeniewierzenia tego dopuszczał się naczelnik biura powyższego Oddziału, Teofil Biegon, pobierając w niedozwolony i sprzeciwiający się obowiązującym przepisom sposób premje, opłacane przez służbodawców za swych pracowników.

Z chwilą wykrycia defraudacji oddano bezzwłocznie defraudanta w ręce sprawiedliwości, oraz zarządzono ze strony Centrali wszystkie kroki, zmierzające do dokładnego ustalenia wysokości sprzeniewierzonyh kwot, jakoteż odpowiedzialności ewent. innych osób za wyrządzoną szkodę. — Ze sprzeniewierzonej kwoty odzyskano na razie około 10.000 zł, a na podstawie zebranego materjału, nie należy wykluczać, że dalsza poważna część sprzeniewierzonych funduszów odzyskana zostanie.

Oczywiście z powodu tego nadużycia, nikt z interesowanych ubezpieczonych, za których Biegon pobrał na własną korzyść składki ubezpieczeniowe, nie poniesie najmniejszej szkody.

Wykłady pedagogiczne

Przedostatni wykład z cyklu urządzonego przez Stow. kobiet z wyższem wykształceniem wygłosił prof. Nitsch.

Referent poruszył aktualną dziś kwestję obniżenia poziomu w szkołach ze stanowiska uniwersytetu.

Uwagi swoje ilustrował licznemi przykładami z własnego doświadczenia z dziedziny językoznawstwa a częściowo literatury. Prelegent stwierdził bardzo niski stan umysłowy młodzieży, która przychodzi na uniwersytet, niezdolna do pracy naukowej tak pod względem wiadomości jak i zdolności myslenia.

Winę przypisywał nie systemowi szkolnemu głównie, ale faktowi, że młodzież bez zdolności do nauki idzie masowo do gimnazjów i na uniwersytet, i gdzie nie odpowiada wymaganiom i nie kończy studjów. Szkołę stanowi uczeń i nauczyciel, system jest rzeczą drugorzędną. Szkoła dobra będzie tylko wtedy, gdy dobry nauczyciel będzie miał zdolnych uczniów. Nie należy przepuszczać miernoty.

Wykład wzbudził wielkie zainteresowanie i wywołał długą, ożywioną dyskusję. Podkreślono w niej konieczność zakładania szkół średnich innego typu, do których udawaliby się uczniowie o zdolnościach do praktycznych zawodów — zwracano uwagę na zbytnie kształcenie intelektu w szkołach, kosztem wychowania, podkreślono troskę o zdrowie młodzieży. Z dyskusji można było wnioskować jak bardzo potrzebne było poruszenie tego tematu.

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dnia 22 marca

KINA

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Na dzisiejszem przedstawieniu popularnem „Dobór naturalny" BerrGavault'a. Także wszystkie następne dni bieżącego tygodnia zapełnią spetakle po cenach zniżonych, które umożliwią najszerszym war-

stwom publiczności zapoznać się z sukcesowemi sztukami: we środę po raz 14-ty „Mecenas Bolbec i jego mąż“, we czwartek „Wiecznie młody“, w piątek „Franek Rakoczy“.

Czwartek, 24 marca: „Wiecznie młody“ (popularne).

KARIN MICHAELIS, słynna powieściopisarka, która ostatnio była sensacją Berlina i Wiednia, wystąpi w Krakowie z jedynym interesującym odczytem na temat „Miłość, małżeństwo, rozwód“ we czwartek, 24 bm. w Starym Teatrze. 394

WIELKA UROCZYSTOŚĆ BEETHOVENOWSKA, z okazji setnej rocznicy śmierci genjalnego mistrza, odbędzie się w Starym Teatrze w sobotę 26 bm. Program, złożony z najcelniejszych kwartetów, wykona słynny Kwartet Drezdeński. Uroczystość rozpocznie się prelekcją prof. dra Józefa Reissa. 394

CYKL WIECZORÓW POŚWIĘCONYCH MUZYCE urządza polska YMCA w Krakowie. Wieczory te będą się składały z prelekcyj, wygłaszanych przez profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego i z części koncertowych, wypełnionych przez najwybitniejszych w Krakowie artystów. — Cykl zainauguruje prof. Z. Jachimecki wieczorem Chopinowskim we czwartek 24 bm. w lokalu YMCA przy ul. Krowoderskiej 8. Początek o godz. 7 wieczór. Wstęp 1 złoty. Ulgowy 75 groszy.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 22 marca: „Dobór naturalny“ (popularne).

Środa, 23 marca: „Mecenas Bolbec i jego mąż“ (popularne).

Z sali koncertowej

Uroczysty Poranek symfoniczny ku czci Chopina, urządzony przez Związek zawodowych muzyków i Syndykat dziennikarzy krakowskich.

Kraków, 22 marca.

Przy udziale przedstawicieli władz i licznie zebranej publiczności odbył się w niedzielę uroczysty poranek symfoniczny, urządzony ku czci Chopina przez Związek zawod. muzyków wraz z Syndykatem dziennikarzy.

Clou poranku stanowiło wykonanie drugiego (F-moll) Szopenowskiego koncertu przez p. Ludmiłę Berkwitzównę, która, podobnie jak w czasie swego poprzedniego na tej estradzie występu, wprawiała w zdumienie audytorjum nietylko poprawnem, często brawurowem odtworzeniem trudnej techniki, zwłaszcza passażowej wspomnianego arcydzieła, pewnością i spokojem we współgrze z orkiestrą, lecz również i fenomenalną zaprawdę w młodocianych latach koncertantki równowagą i subtelnością w kształtowaniu wyrazu.

Znakomity nasz dyrygent, p. Zdzisław Górzyński, sekundował utalentowanej pianistce na czele orkiestry doskonale i ze znanemi nam tak dobrze pierwszorzędnemi zaletami poprowadził swą ofiarną dla kultury muzycznej drużynę w „Chopinianie“ (cztery utwory Chopina w barwnej instrumentacji Głazunowa), oraz w zawsze mile słuchanym „Stepie“ Noskowskiego. Program poranku dopełniła pełna ekspresji interpretacja przez p. Sochę Ujejskiego popularnych transkrypcyj poetyckich Szopenowskiej muzyki. *J. Św.*

Z kraju

NUNCJUSZEM PAPIESKIM w Warszawie ma być mianowany obecny nuncjusz papieski w Belgradzie, msgr. Pelegrinetti.

NACZELNIKIEM WYDZ. PREZ. W MIN. OŚWIATY na miejsce dra Michała Pollaka, który, jak wiadomo, objął stanowisko kuratora okręgu krakowskiego, został mianowany dr Stanisław Statkiewicz.

ŚWIĘTO DYWIZJONU ARTYLERJI KONNEJ IM .GEN. JÓZEFA BEMA. W dniach 18, 19 i 20 odbyły się w Warszawie uroczystości dorocznego święta I-go warszawskiego dyw. art. konnej, im. gen. Józefa Bema. Rozpoczęły je uroczysty apel i msza w kościele parafjalnym, poczem odbyło się odsłonięcie popiersia gen. Józefa Bema, które stanęło przed koszarami. Na defiladzie dywizjonu obecny był wiceminister spraw wojskowych, Konarzewski, z gronem generałów, attache's wojskowi wszystkich poselstw zagranicznych, tudzież zaproszeni goście cywilni. Defiladę prowadził major Huźman Mirza Sulkiewicz, honory domu czynił dowódca dywizjonu, płk. Antoni Trzaska-Durski. Zwiedzanie sali pamiątek im. gen. Józefa Bema, przedstawienie żołnierskie, a wreszcie przyjęcie, zakończyły święto dywizjonu.

WYCIECZKA DZIECI KASZUBSKICH. W trzeci dzień świąt Wielkiejnocy przybywa do Warszawy wycieczka dzieci kaszubskich w liczbie około 100 młodych wycieczkowiczów w celu zwiedzenia stolicy. Wycieczka ma na celu zaznaczenie, że Pomorze łączą nierozerwalne węzły z Macierzą. Po zwiedzeniu Warszawy wycieczka uda się do Krakowa i Poznania, skąd poprzez Toruń i Bydgoszcz wróci na Hel.

URLOPY POCZTOÓWCÓW. Jak z Warszawy donoszą, minister poczt wydał decyzję, mocą której urlopy wypoczynkowe na liście funkcjonarjuszy pocztowych będą w roku bieżącym zwiększone o tydzień. W ten sposób funkcjonarjusze pocztowi mający do 10 lat służby otrzymają po 3 tygodnie urlopu, ponad 10 lat 4 tygodnie, a ponad 20 lat 5 tygodni urlopu.

FUNKCJONARJUSZE PAŃSTWOWI W SPRAWIE POPRAWY BYTU. — Onegdaj odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie komisji porozumiewaczej związków zawodowych pracowników państwowych w sprawie walki o poprawę ich bytu. Na posiedzeniu tem uchwalono rezolucję, wyrażającą solidarność funkcjonarjuszów państwowych z akcją o poprawę ich bytu, rozpoczętą przez pracowników państwowych. W końcowym ustępie tego wniosku C. K. P. z związku ze stale pogarszającym się służbowem i materjalnem położeniem pracowników państwowych, zwraca się do odpowiednich czynników z prośbą spełnienia koniecznych postulatów w tej dziedzinie.

Silne trzęsienie ziemi w N. Zelandji

Londyn, 22 marca (AW). Doonszą tu z Nelson, iż **na Nowej Zelandji odczute zostało silne trzęsienie ziemi.** Na skutek przerwy w komunikacji z okolicą nawiedzoną trzęsieniem, **liczba ofiar nie jest dotąd ustalona. Liczba ta** w każdym razie jest bardzo znaczną.

ILE SZPITALI POSIADA POLSKA? Według przeprowadzonej ostatnio rejestracji, istnieje obecnie w Polsce 634 szpitali ogólnych (państwowych, powszechnych, publicznych, komunalnych, społecznych i prywatnych) z liczbą łóżek 47.187. Szpitali zaś specjalnych dla chorych psychicznie posiadamy 22 z liczbą łóżek 10.126. Zestawiając powyższe liczby z liczbą ludności i obszarem państwa, przekonamy się, że 1 łóżko dla chorych ogólnych przypada na 576 mieszkańców i 8.29 klm. kw. powierzchni, jedno zaś dla psychicznych na 2.685 mieszkańców i 38.35 klm. kw. powierzchni.

OMAL NIE KATASTROFA. Z Warszawy donoszą: Wczoraj o mało nie doszło do katastrofy kolejowej na osławionej stacji kolejowej Rogów pod Koluszkami. Na kilka minut przed tem, gdy pociąg, wiozący z Katowic min. Kwiatkowskiego i gen. Rommera, oraz innych przedstawicieli władz wjeżdżał na tę stację, wykoleił się pociąg towarowy. Tylko przytomności umysłu maszynisty wykolejonego pociągu, zawdzięczać należy, że nie przyszło do zderzenia. Zdołano jeszcze wstrzymać pociąg, wiozący ministra. Goście z Katowic przybyli do Warszawy z dwugodzinnem opóźnieniem.

SAMOBÓJSTWO FABRYKANTA. W Warszawie popełnił samobójstwo właściciel fabryki tytoniu, Szymon Polakiewicz.

ZNOWU SAMOBÓJSTWO UCZNIA. Wczoraj popełnił w Warszawie samobójstwo syn znanego obywatela miasta i właściciela kilku domów, Wacława Deubla, 16-letni Henryk, uczeń 5 klasy gimnazjum Mikołaja Reja. Denat strzelił sobie w usta z karabinku. Prawdopodobnie motywem rozpaczliwego kroku były złe postępy w nauce.

B. KOMISARZ POLICJI OSZUSTEM. Od dłuższego czasu na terenie Warszawy grasował oszust, który, rozporządzając gotówką, udzielał pożyczek pod zastaw akcyj. Oszust ten postępował w ten sposób, że na oddane mu akcje udzielał pożyczki w wysokości połowy wartości akcji i gdy pożyczający zwracał się z żądaniem dopłaty do pełnej wartości akcji, osobnik ów cynicznie oświadczał, że takowe już sprzedał. W ten sposób p. Miller za akcje wartości 12.000 zł. otrzymał 7.000 zł., dr Zieliński za akcje 10.000 zł. otrzymał 4.500 zł., Bank Narodowy za akcje wartości 30.000 zł. otrzymał 10.000 zł. i t. p. Skargi na oszusta, który nie miał stałego mieszkania w Warszawie i przenosił się z hotelu do hotelu, wpłynęły do policji śledczej oraz do sądów. W rezultacie onegdaj wieczorem oszusta aresztowano na ulicy i odprowadzono do urzędu śledczego. Jak się okazało, jest to b. komisarz policji województwa lubelskiego, Tadeusz D. Karwicki, który oprócz powyższych spraw, oskarżony został o wydawanie czeków bez pokrycia. Karwickiego osadzono w areszcie śledczym.

WOJEWÓDZKIE ZJAZDY KÓŁEK ROLNICZYCH. Odbyły się ostatnio 2 wojewódzkie zjazdy Kółek rolniczych w Lublinie i w Warszawie. W Lublinie wzięło w obradach udział 200 delegatów i około 300 gości, w Warszawie około 70 delegatów i 150 gości. Na obu zjazdach wygłoszono szereg referatów i dokonano wyboru nowego zarządu oraz komisji rewizyjnej.

NOWY KURATOR SZKOLNY NA POLESIU Przed niedawnym czasem mianowany został na Polesiu kuratorem p. Otton Kuczewski, ostatnio dyrektor szkoły średniej w Brześciu, dokąd przybył z Częstochowy.

EPIDEMJA SAMOBÓJSTW WE LWOWIE. — Ze Lwowa donoszą, że w ciągu dnia wczorajszego popełniło tam samobójstw 5 osób.

GROBOWIEC Ś. P. KASPROWICZA. Z Zakopanego donoszą nam: Jak się dowiadujemy, zostanie w dniach najbliższych już wykończony model grobowca ś. p. Jana Kasprowicza, oraz model kaplicy, która stanie na Arendzie. Model wykonuje według projektu architekty dyr. Karola Stryjeńskiego, rzeźbiarz zakopiański, p. Adam Kobierski, absolwent Szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem. Po wykończeniu modele wystawione będą na widok publiczny.

KRADZIEŻ W ZAKOPANEM. — Donoszą nam z Zakopanego: W nocy z 19 na 20 bm. dokonano w Zakopanem w pensjonacie „Łubień“ przy ulicy Kasprusie śmiałej kradzieży. Niewykryci sprawcy włamawszy się do mieszkania zastępcy komisarza rządu w Zakopanem, p. Chrząszczyńskiego, podczas snu domowników, wykradli z szaf futro bobrowe, 6 ubrań i wielką ilość jedwabnej bielizny. Wszystko to było własnością p. Chrząszczyńskiego. Wartość skradzionych rzeczy dochodzi do 10.000 złotych. Policja wszczęła energiczne poszukiwania za sprawcami śmiałej kradzieży, które na razie nie wydały żadnych rezultatów.

SZPITAL W KRYNICY. Donoszą z Krynicy (kap.) Na odbytem niedawno posiedzeniu Komisji Zdrojowej w Krynicy uchwalono przystąpić do robót przedwstępnych, umożliwiających zamienienie willi „Jutrzenki“ na szpital zdrojowy.

Ze świata

SIEROSZEWSKI U BERNARDA SHAWA. — Korzystając ze swego pobytu w Anglji, Wacław Sieroszewski odwiedził Bernarda Shawa w jego posiadłości pod Londynem.

ZAMKNIĘCIE POLSKIEJ WYSTAWY W WIEDNIU. — Z Wiednia donoszą: Wczoraj zostały zamknięte międzynarodowe targi wiedeńskie, a wraz z niemi wystawa polska w Wiedniu.

ORGANIZACJA TEATRÓW POLSKICH WE FRANCJI. Instruktorzy Zw. Teatrów Ludowych udali się do Francji celem zorganizowania kursów instruktorskich w dziedzinie teatrów ludowych dla emigrantów polskich, skupionych we wszystkich większych ośrodkach emigracyjnych we Francji.

ODCZYT O LITERATURZE POLSKIEJ W RZYMIE. W Rzymie w sali Circolo di Roma prof Polak wygłosił w języku włoskim odczyt o literaturze polskiej. — Prelegent uwydatnił cechy wszechludzkie oraz charakterystyczne polskie naszej literatury, przyczem podkreślił jako specjalne jej znamiona, patrjotyzm i umiłowanie przyrody. Po odczycie rzucono na ekran szereg przeźroczy, które miały na celu zilustrowanie wpływu włoskiego renesansu na budownictwo polskie. — Odczyt słuchała licznie zebrana publiczność włoska i polska. Obecni byli poseł Knoll, członkowie poselstwa i ambasady przy Watykanie.

WYPADKI NA POGRZEBIE PREZYDENTA ŁOTWY. Z Rygi donoszą: W orszaku pogrzebowym prezydenta Czakstego wzięło udział przeszło 200.000 ludzi. Podczas uroczystości pogrzebowych zdarzyło się kilkanaście wypadków zasłabnięć wśród publiczności i uczestników obchodu, oraz jeden wypadek śmiertelny. Inspektor szkolny, biorący udział w delegacji pedagogicznej, zmarł podczas pochodu na anewryzm serca.

WYGAŚNIĘCIE EPIDEMJI GRYPY W EUROPIE. Z Genewy donoszą: Oficjalny komunikat Ligi Narodów stwierdza, iż epidemja grypy wszędzie w Europie wygasa.

KONCERT ADY SARI W BUDAPESZCIE. — Dnia 14 bm. odbył się w Budapeszcie przy całkowicie wysprzedanej widowni koncert polskiej śpiewaczki koloraturowej, Ady Sari. Program obejmował m. in. utwory Rachmaninowa, Alabiewa, Belliniego, Donizettiego, Meyerbeera i Czajkowskiego. Prasa węgierska wyraża się z prawdziwem uznaniem o polskiej śpiewaczce.

AKTORZY FRANCUSCY JAKO CYRKOWCY. W „Cirque d'Hiver“ w Paryżu odbyło się doroczne przedstawienie Związku artystów na cele zasilenia funduszu Związku. Tradycja tych widowisk wymaga, aby artyści teatrów paryskich występowali w roli cyrkowców. Tak więc m. in. Firmin Gemier, dyrektor Odeonu, zaprezentował grupę tresowanych koni, znany aktor Lyonel wystąpił w roli woltyżera, — Gaby Lyonel, artystka teatrów bulwarowych, wykonała szereg sztuk akrobatycznych na drucie. Widowisko, które trwało do godz. 4tej rano, przyniosło zgórą 300.000 fr. czystego dochodu.

OLBRZYMIA DEFRAUDACJA. — Z Bologne n. M. donoszą: Policja tutejsza aresztowała w chwili wsiadania na statek adwokata angielskiego Terringtona, oskarżonego o defraudację 400 tys. funtów szt.

WYKOPALISKO W ELEUZIS. Z Aten donoszą: Wczoraj dokonano w Eleuzis odkrycia wielkiej statuy, niestety jednak w odłamkach. Dotychczas odnaleziono tylko głowę i biust, który posiada 2 i pół metra. Statua pochodzi z czasów rzymskich i przedstawia jednego z cesarzy rzymskich.

Sprawy sądowe

WZNOWIENIE PROCESU BAR. BISPINGA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 marca. Sensają dnia w sądach warszawskich jest dziś proces Bispinga w Sądzie Najwyższym. Obrona skazanego ordynata odwołała się od wyroku sądu apelacyjnego, mocą którego oskarżony został skazany na 4 lata więzienia, dowodząc, iż w drugiej instancji dopuszczono się licznych uchybień proceduralnych. W pierwszy mrzędzie chodzi tu o przesłuchiwanie i opieranie się na zeznaniach p. Herschelmanna, który jako prokurator brał udział w sprawie toczącej się w pierwszej instancji. Procedura postępowania karnego nie zezwala na powoływanie oskarżyciela publicznego w charakterze świadka. Nadto skarga kasacyjna zwraca uwagę na mylne obliczenia stanu majątkowego Bispinga i wynikłą stąd fałszywą ocenę podłoża rozrachunków wekslowych ze zmarłym księciem Druckim-Lubeckim. Skarga twierdzi, że rozrachunki te zostały napisane jak romans kryminalny i przez literackie upiększenia podważają istotę rzeczy.

PROFESOR AKADEMJI KRAWIECKIEJ.

Warszawski wydział karny sądu odwoławczego był onegdaj terenem bardzo ożywionej wymiany zdań pomiędzy pięcioma oskarżycielami z panią Pilniakowską, właścicielką szkoły kroju na czele a p. Lewańskim, również właścicielem szkoły kroju. Na podłożu konkurencyjnem chodziło oskarżonym o to, że p. Lewański ogłaszał się jako profesor paryskiej akademji kroju i zarzuły mu, że bezprawnie używa tytułu, albowiem żadnym profesorem, jak żyje, nie był.

W pierwszej instacji, u sędziego pokoju, p. profesor sprawę przegrał i został skazany na zapłacenie 300 złotych kary, natomiast obecnie w sądzie odwoławczym sprawę wygrał i został uniewinniony, przedstawił bowiem zaświadczenie, jeszcze z czasów wystawy paryskiej 1900 r., iż takiego tytułu ma prawo używać.

ZA KOLPORTAŻ ODEZW KOMUNISTYCZNYCH

Sąd okręgowy w Białymstoku rozpatrywał sprawę mieszkańców Białegostoku: 20-letniego Jankla Izakowicza i 19-letniego Dawida Zacharjasza, studenta uniwersytetu w Wilnie, oskarżonych o kolportaż odezw komunistycznych. Dawid Zacharjasz został skazany na rok więzienia. Izakowicz uniewinniony.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu

Z Warszawy donoszą:

Porządek dzienny plenarnego posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na dziś na godzinę 4-tą popołudniu, przewiduje między innemi sprawozdanie komisji budżetowej o poprawkach Senatu do ustawy skarbowej na r. 1927-28, głosowanie nad rezolucjami, zgłoszonemi podczas dyskusji nad budżetem na r. 1927-28, sprawozdanie komisji budżetowej o sprawozdaniu N. I. K. P. z działalności dokonanych w r. 1925, sprawozdanie komisji konstytucyjnej o wniosku w sprawie zmiany niektórych przepisów o zgromadzeniach, ewentualne sprawozdanie komisji administracyjnej o projekcie ustawy o gminie wiejskiej, głosowanie nad wnioskiem posłów klubu »Wyzwolenie« **o wyrażenie votum nieufności ministrom sprawiedliwości oraz rolnictwa i dóbr państwowych**

Krwawe starcie wojska kantowskiego z angielskiem

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Szangaj, 22 marca. W kolonji europejskiej panuje mimo zajęcia miasta przez wojska narodowe zupełny spokój. Na wysuniętych placówkach stoją tylko **słabe posterunki**. Wojska kantońskie są gotowe **do ataku na kolonję europejską. Wszystkie siły wojskowe wysadzono na ląd z okrętów stojących w porcie. Do strajku generalnego przystąpiło przeszło 100 tysięcy robotników.**

Na północnem skrzydle angielskiej linji obronnej doszło **do krwawego starcia między wojskami chińskiemi a angielskiemi.** Chiński oddział usiłował wtargnąć poza barykadę i **wedrzeć się do kolonji angielskiej. Przeciw nim wysłano dwa tanki angielskie**, przeciw którym Chińczyki skierowali silny ogień z karabinów maszynowych. W pierwszym tanku 4 ludzi zostało rannych, co obezwładniło wóz. **Drugi tank podjechał i zdołał wciągnąć wóz pierwszy z powrotem poza barykadę.** Również przed kolonją francuską doszło do staré.

Prace nad ujednostajnieniem sądownictwa polskiego

Warszawa, 22 marca.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem marszałka Sejmu, Rataja, posiedzenie połączonych komisyj prawniczych Sejmu i Senatu, na którym prezes komisji kodyfikacyjnej prof. dr **Frierich** złożył sprawozdanie z prac komisji za rok 1926. Dotychczas komisja kodyfikacyjna opracowała obowiązujące już ustawy **przemysłową, czekową, o prawie autorskiem, o prawie właściwym dla stosunków prywatnych**, wewnętrznych i o prawie właściwem dla stosunków międzynarodowych. Nadto komisja złożyła w ministerstwie sprawiedliwości **projekt ustawy postępowania karnego** i w ciągu najbliższych miesięcy zostaną ukończone prace nad projektem **ustawy postępowania cywilnego.** W opracowaniu komisji znajduje się projekt ustawy dotyczący **prawa akcyjnego, spadkowego, małżeńskiego, opieki i kurateli, zobowiązań itd.**

W dyskusji, jaka się po sprawozdaniu wywiązała, mowcy wskazywali na potrzebę wydatniejszego **powiększenia budżetu komisji kodyfikacyjnej** oraz utworzenia przy ministerstwie sprawiedliwości kursów dla zapoznania sędziów z nowemi ustawami. Przy tem wyrażono prezydentowi komisji kodyfikacyjnej **podziękowanie i uznanie** za nadzwyczaj owocną i wydatną działalność komisji na polu ujednostajnienia sądownictwa na terenie całej Rzeczypospolitej.

PROJEKT POLSKIEJ USTAWY O POSTĘPOWANIU KARNEM.

W toku dalszej dyskusji pos. Sommerstein poddał projekt wyczerpującej analizie i oświadczył, że projekt obecny oznacza duże osłabienie ducha liberalizmu w postępowaniu karnem.

Prawa obwinionego w stadjum śledztwa i oskarżenia **zostały uszczuplone.**

Obwinionemu nie przysługuje prawo **przejrzenia aktów śledztwa.**

Zasada równomiernego traktowania obrony i oskarżenia, została poważnie zwichnięta przez postanowienie, że prokurator może być obecny przy wszystkich czynnościach śledczych, podczas gdy udział obrony zależy od sędziego śledczego. Opuszczono również przyznane w pierwotnym projekcie prawo komunikowania się aresztowanego obwinionego z obroną sam na sam, bez udziału osoby sądowej.

Odpadła potrzeba **motywowani aaktu oskarżenia** z wyjątkiem spraw należących do sądów przysięgłych.

Nie dopuszcza się **sprzeciwu wobec aktu oskarżenia z powodu braku podstaw do podejrzenia obwinionego o popełnienie przestępstwa.**

Stanowisko obrony zostało ograniczone nietylko w stadjum śledztwa, ale także przy rozprawie. Stworzona została mianowicie władza kierującego czynnościami sędziowskiemi. Nawet bez uprzedniego ostrzeżenia za pierwszym — zdaniem sądu — niewłaściwym krokiem obrońcy, można mu głos odebrać, wysoką ukarać grzywną, a nawet od udziału w rozprawie usunąć.

Narady trbunału nie muszą być udokumentowane w protokóle i nie jest również konieczną obecność protokulanta.

Dwie wątpliwości nasuwają postanowienia o środkach prawnych przeciw wyrokom sądów ziemskich (trybunałów).

W miejsce dotychczasowej pełnej apelacji utrzymano jedynie kasację do Sądu Najwyższego z przyczyn naruszenia ustawy materjalnej, albo istotnego uchybenia postępowania.

Tak w szczególności nie jest podstawą kasacji ustawowy, a nawet zupełny brak uzasadnienia wyroku, ani też sprzeczność między faktycznemi ustaleniami wyroku, a wynikami rozprawy. W ten sposób nietylko sędziowie przysięgli ,ale także sędziowie zawodowi nie będą mieli obowiązku motywowania wyroku.

Brak dalej postanowień o możliwości odwołania się jedynie z powodu zbyt wysokiego wymiaru kary.

Poszczególne braki zachodzą w postępowaniu przed sądem przysięgłych. Uszczuplono znacznie zakres tych sądów, **sprawy prasowe wyjęto z pod ich orzecznictwa**, a w przestępstwach pospolitych wysunięto granice kary grożącej za dane przestępstwo, a powodującej właściwość **sądów przysięgłych z lat 5 na 10.**

Przepisy o tworzeniu ławy przysięgłych dla danej sprawy mogą w wypadkach zgłoszenia się mniejszej liczby przysięgłych uczynić iluzorycznym prawo obrony do wyłączenia przysięgłych, gdyż wedle projektu, obecność 13 przysięgłych umożliwia tworzenie ławy 12 przysięgłych.

Co do większości, jaka ma obowiązywać dla wyroku przy werdykcie sądu przysięgłych, to projekt przewiduje **większość zwykłą**, w razie zaś równości przechyla szalę na korzyść oskarżonego.

O wiele brzemienniejszem w skutki jest postanowienie projektu **co do stosunku trybunału sądowego do werdyktu ławy przysięgłych.** — Podczas gdy ustawodawstwa państw innych przyznają trybunałowi prawo zawieszenia werdyktu przysięgłych tylko wtedy, jeżeli jednomyślnie trybunał jest zdania, że się przysięgli pomylili w swojem orzeczeniu **na niekorzyść oskarżonego**, projekt obecny przyznaje to prawo także wówczas, gdy zdaniem trybunału przysięgli pomylili się na korzyść oskarżoego. W ten sposób trybunał będzie mógł każdy uniewinniający wyrok sądu przysięgłych unicestwić swoją uchwałą.

TELEGRAMY

Nowy poseł czeski u prezydenta Rzeczpospolitej

Warszawa, 22 marca (AW). O godz. 12 w poł. p. Wacław Girsa, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki czeskiej złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej polskiej swe listy uwierzytelniające na osobistej audjencji na Zamku, przy której obecni byli minister spraw zagranicznych p. Zaleski, szef protokółu kancelarji cywilnej p. Dzięciołowski, szef gabin. wojsk. pułk. Zachorski, oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego p. Prezydenta.

Demonstracja przeciw posłowi włoskiemu w Skupczynie

Belgrad, 22 marca (PAT). W czasie wczorajszego posiedzenia skupczyny podczas przemówienia b. ministra spraw zagranicznych Trumbicza, który krytykował ostrą italofilską politykę Nincica, przyszło do gwałtownego zajścia. Mianowicie już w czasie przemówienia Trumbicza odzywały się ze strony opozycji okrzyki wrogie Włochom. Poseł Wilder zawołał nagle w stronę loży dyplomatów, w której w pierwszym rzędzie siedział poseł włoski gen. Bodrero: »Poseł włoski Bodrero znajduje się **tutaj ciągle jeszcze! Precz z nim! Poseł jugosłowiański Balugdzie musiał już Rzym opuścić,** dlaczego poseł Bodrero jeszcze ciągle tu się znajduje!«.

Opozycja przyjęła ten wykrzyknik burzliwymi okląskami.

Prezydent skupsztyny zamknął posiedzenie natychmiast, poczem opuścił salę.

Gen. Bodrero został oficjalnie przeproszony

Białogród, 22 marca. (PAT.) W związku **z obrażeniem** na wczorajszem posiedzeniu skupczyny posła włoskiego przez członka partji Pribicewicza, **posła Wildnera**, który nazwał posła włoskiego „szpiegiem“, minister spraw zagranicznych Peric **wyraził temu ostatniemu ubolewanie.**

Włochy uspokajają

Rzym, 22 marca. (PAT.) „Tribuna“ ogłasza **wyjaśnienie w sprawie sytuacji**, jako się wytworzyła **wobec zaognienia stosunków między Włochami i Jugosławją.** Dziennik znaznacza, że **Włochy nie składały oficjalnej noty w Białogrodzie ani też mocarstwom**, ograniczając się do **rozmów i zawiadomień oficjalnych**, nie będących w ścisłem znaczeniu tego słowa notami dyplomatycznemi.

Włochy złożyły Jugosławji **notę wyłącznie w sprawie obraźliwej publikacji** białogrodzkiego dziennika **„Politika“**. Rząd włoski ograniczył się do poinformowania mocarstw o niebezpieczeństwie, **zagrażającem niepodległości Albanji, a zarazem pokojowi europejskiemu.** — Akcja rządu włoskiego ograniczyła się do akcji informacyjnej **spokojnej i obmyślonej**, nie wymagającej żadnych poszczególnych czy też zbiorowych odpowiedzi.

DZIAŁ GIEŁDOWY

AKCJE NIEJEDNOLITE, DOLAR UTRZYMANY

Kraków, 22 marca.

Na rynku efektów aż do chwili rozpoczęcia zebrania, nastrój słabszy. Chęć pozbycia towaru większa, przy stosunkowo małych obrotach. Kursa kształtowały się następująco: Jaworzno 18.5—18.75, Cegielski 33—34, Elektrownia 38, Bank Polski 123.5—124.5, Zieleniewski 17.5—17.75, Chybie 6.10—6.15, Chodorów 116—117, Górka 34.5, Gazy wschodnie 30.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana, bez zasadniczych zmian. Nastrój spokojny. W Krakowie gotówka 8.93.75—8.94¼, czeki 8.97. — W Krakowie gotówka 8.93¼—8.93.75, czeki 8.96, We Lwowie gotówka 8.94—8.94¼, czeki 8.97. — W Katowicach gotówka 8.94¼—8.94½, czeki 8.97. Bank Polski płacił dolary 8.90 gotówka, 8,93 czeki.

Zurych, 22 marca. (PAT). Paryż 20.36, Londyn 25.25¼, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.25, Włochy 23.65, Berlin 123.37½, Wiedeń 73.15, Praga 15.39, Warszawa 57.95.

Prace Komisji ankietowej

Przygotowawcze prace komisji ankietowej, badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany dobiegają końca. Komisja zaakceptowała ostateczny plan metody swoich prac. Działalność komisji zmierzać będzie do przygotowania procesu racjonalizacji wytwórczości przemysłowej w Polsce. Wchodzi tu w grę szereg przemysłów podstawowych, zaopatrujących ogół w artykuły pierwszej potrzeby. Przedmiotem badań będą warunki zaopatrywania się zakładów wytwórczych w surowce, urządzenia techniczne, siłę roboczą i środki pieniężne, dalej wewnętrzna organizacja przedsiębiorstw, rozpatrywana z punktu widzenia przystosowania jej do należytego wyzyskania wszystkich czynników produkcji i wreszcie koszta produkcji i zbytu gotowego wyrobu szczegółowo sprawdzone według metod kalkulacyjnych przedsiębiorstwa oraz według schematu kalkulacji, opracowanego przez komisję ankietową, zgodnie z wymogami racjonalizacji w tej dziedzinie. Podobne badania będą przeprowadzone wśród przedsiębiorstw handlowych. Sferom zainteresowanym zostanie dana możność wypowiedzenia opinji w sprawie zdaniem ich najskuteczniejszych środków, prowadzących do racjonalizacji i potanienia produkcji oraz wymiany. Zadaniem Komisji jest zebranie bezstronnego materjału, dotyczącego całokształtu warunków, w jakich pracują nasze przedsiębiorstwa, i trudności, na jakie napotykają, — stąd w badaniach swych Komisja uwzględni szeroko: wpływ na produkcję i wymianę systemu podatkowego, rynku i stosunków finansowych, polityki handlowej, środków komunikacji, łącznie z polityką taryfową, syndykatów i karteli, ustawodastw i rynku pracy, siły nabywczej warstw robotniczych, zatrudnionych w badanych gałęziach produkcji i t. d.

Diarjusz ekonomiczny

— **Projekt rozporządzenia o Radzie ochrony pracy** opracowało min. pracy i opieki społ. W Radzie zasiadać będzie przedstawiciel ministerstwa i przedstawiciele pracobiorców i pracodawców.

— **Fuzja Związku hut żelaznych b. Kongresówki i Zjednoczonych hut górnośląskich** nastąpiła w dniu 18 b. m. jako Stowarzyszenie zawodowe i przemysłowe, niezależnie od istniejącej organizacji handlowej Syndykatu hutniczego.

— **Zniżka cen węgla, dochodząca do 30% poprzednich cen,** daje się zauważyć na rynku węglowym w kraju, w wyniku walki konkurencyjnej, będącej skutkiem rozłamu w konwencji węglowej.

— **Rokowania handlowe polsko-niemieckie,** przerwane w swoim czasie, znajdują się w dalszym ciągu na martwym punkcie. Niemieckie źródła twierdzą, że rokowania w sprawie osiedlania mają być prowadzone w drodze dyplomatycznej w Warszawie.

— **Cenę krajową parafiny uchwalono obniżyć** ze 177 na 171 zł za 100 kg. franco wagon stacja odbiorcza — na posiedzeniu członków kartelu parafinowego we Lwowie w dniu 21 b. m. Zniżka ta jest niewspółmiernie mała w stosunku do cen eksportowych.

— **Projekt nowelizacji ustaw o podatku majątkowo-dochodowym** opracował min skarbu i będzie on rozważany na posiedzeniu poufnej Rady finansowej w dniu 10 kwietnia.

— **Import zboża z zagranicy do Polski wzrasta** z miesiąca na miesiąc. W styczniu przywieziono 7.327 ton pszenicy, i 16.071 ton żyta, w lutym 10.029 ton pszenicy i 18.035 ton żyta.

— **Stan bilansu handlowego Niemiec** w lutym pogorszył się. Deficyt wynosi 339 mil. marek.

— **Uroczyste otwarcie stałej komunikacji lotniczej** Wiedeń—Berlin nastąpiło wczoraj.

— **Nowa waluta ma być wprowadzona w Estonji.** Jednostką monetarną ma być Eest, równający się 100 dotychczasowym markom estońskim i dzielącym się na 100 sajaków.

Informacje przemysłowe i handlowe

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLÓW W PIERWSZEJ DEKADZIE B. M. przedstawiają się korzystniej w porównaniu z pierwszą dekadą lutego. I tak podczas gdy ogólny wpływ z tych źródeł wynosił w I-szej dekadzie lutego 42.7 mil. zł, to w pierwszej dekadzie marca 48.1 mil. zł. Wzrost wykazują wpływy z podatków bezpośrednich i podatku majątkowego, które w I dekadzie lutego wynosiły 8.8 milj. zł, w I dekadzie marca wynoszą 11.8 milj. zł.

10 proc. nadzwyczajny dodatek do danin uchwalony przez Sejm przyniósł w I dekadzie marca 1.7 milj. zł (w I dekadzie lutego 1.4 mil. zł). Podatki pośrednie przyniosły w I dekadzie marca 2.5 mil. zł (w I dekadzie lutego 3.0 mil. zł). Cła w I dekadzie marca 7.7 mil. zł (w I dekadzie lutego 5.7 mil. zł).

Monopole państwowe w I dekadzie marca wpłaciły do kas skarbowych 18.4 mil. zł (w I. dekadzie lutego 17.9 mil. zł).

Prócz obniżenia się dochodu z podatków pośrednich wszystkie wpływy z innych źródeł podatkowych i monopoli państwowych wykazują wzrost.

DOKOŁA KONWENCJI WĘGLOWEJ. Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o rozłamie w ogólno-polskiej konwencji węglowej, którą obecnie uzupełniamy szczegółowymi informacjami. Istotnie rozłam w konwencji nastąpił. Jednakże jako taka istnieje ona nadal a poważniejszych zmian oczekiwać można dopiero w maju. Z konwencji jednak wystąpiły 3 większe kopalnie w zagłębiu dąbrowskiem »Renard«, »Redem«, »Flora«, których łączna produkcja przekracza 15% ogólnego wydobycia węgla. Na Śląsku poza konwencją pozostaje kopalnia »Hoym-Laura«. Kopalnie wymienione ogłosiły własne cenniki węglowe niższe znacznie od cenników konwencji. W ten sposób rozpoczęła się walka konkurencyjna na rynku węglowym w kraju i zagranicą.

DLA EKSPORTERÓW DRZEWA. W celu ułatwienia polskim importerom drzewnym nawiązania stosunków handlowych z Bliskim Wschodem konsulat polski w Galacu w najbliższych dniach wydaje szczegółowy wykaz importerów drzewnych w południowych Włoszech, Sycylji, Grecji, Bułgarji, Syrji, Egipcie, Algierze, Maroku i t. d., który zawierać będzie około 1.000 adresów.

Polscy eksporterzy drzewni mogą otrzymać powyższy wykaz adresów wraz z wykazem najbardziej poszukiwanych w tych krajach wymiarów desek, kloców i belek bezpłatnie.

POLSKA ESKADRA HANDLOWA LICZY JUŻ 6 JEDNOSTEK. Nasza eskadra handlowa odbywa obecnie następujące podróże: »Poznań« i »Katowice« ładują w Gdańsku kopalniaki, z któremi popłyną do Calais we Francji, »Kraków« wyruszył z Gdyni z ładunkiem węgla do Szwecji, »Wilno« podąża z Malmö bez ładunku do Gdańska po ładunek podkładów kolejowych z któremi popłynie do Londynu, »Toruń« jest w drodze z Göteborg (Szwecja) do Gdyni po ładunek węgla do Danji.

Stan liczebny naszej eskadry handlowej powiększa się o jedną banderę. Liga Żeglugi Polskiej przejmuje w tych dniach od władz wojskowych transportowiec wojskowy »Warta«, który w krótkim czasie wyruszy w pierwszą podróż, jako statek handlowy.

BUDOWA NOWEJ FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH. Realizacja planu budowy nowej fabryki związków azotowych w okolicach Tarnowa postępuje naprzód. Delegacja fachowców udaje się w najbliższych dniach zagranicę, celem porozumienia się z firmami zagranicznemi co do dostawy maszyn i urządzeń, wprowadzających do produkcji związków azotowych najnowsze wynalazki. Budowa fabryki potrwać ma 3—4 lata. Narazie czynione są przygotowania do budowy kompleksu fabrycznego, który będzie produkował początkowo 30 tonn azotu dziennie. Plany budowy fabryki opracowuje biuro techniczne zakładów chorzowskich.

KONCENTRACJA POLSKIEGO PRZEMYSŁU LOTNICZEGO. Przemysł polski przechodzi ostatnio okres wzmożonego ruchu organizacyjnego. Powstaje coraz więcej zrzeszeń przemysłowych, karteli, syndykatów, centralnych biur sprzedaży i t. d. Ostatnio na zaproszenie przedstawicieli 3 polskich wytwórni płatowców tj. »Samolot« w Poznaniu, Podlaskiej Wytwórni Samolotów w Białej Podlaskiej i Plage-Laśkiewicz w Lublinie, odbyło się w Warszawie zebranie organizacyjne w sprawie powołania do życia nowej instytucji pod nazwą: »Zrzeszenie Polskich Przemysłowców Lotniczych«. Zebranie wybrało komisję dla opracowania statutu zrzeszenia

Z RYNKU MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH. Na rynku materjałów budowlanych ruch stosunkowo ożywiony, jednak mniejszy niż przewidywano. Tłumaczy się to brakiem kredytów budowlanych i małą inicjatywą prywatną. Z poszczególnych materjałów robiono ostatnio dość znaczne obroty cegłą. Drobne partje cegły sprzedawano za gotówkę, większe przy pokryciu gotówkowem do 50½, reszta na weksle z terminem do 3 miesięcy. Stali solidni odbiorcy otrzymują towar prawie wyłącznie na kredyt. Za tysiąc sztuk cegły maszynowej (która znajduje ostatnio coraz większe zastosowanie), wymiaru 250 × 120 × 60 płacą 60 zł loco cegielnia, a za 1.000 sztuk cegły ręcznie wypalanej 45—55 zł. Inne materjały budowlane notują następująco: cement 8 zł za 100 kg loco wagon stacja załadowcza (9 zł loco skład), wapno 3.20 zł loco wagon stacja zł (5.50—5.80 loco skład), deski stolarskie I. gat. za 1 m sześcienny 180, ciesielskie 100 zl, kafle polewane 0.18, niepolewane 0.36 za sztukę.

Z TARGÓW TOWARÓW KOLONJALNYCH Obroty na targach towarów kolonjalnych wzrosły. Kupcy detajliczni zaopatrują się w towar ze względu na zbliżające się święta. Warunki sprzedaży w hurcie indywidualne, przeważnie rachunki otwarte do 30 dni, lub pokrycie w gotówce 10—25%, reszta na weksle z terminem do 40 dni. Notują w hurcie za 1 kg loco skład: smalec holenderski w skrzynkach po 25 kg — 3.50 zł, za 100 kg w dolarach: masło kokosowe jadalne w beczkach po 170 kg — 30 dol., Soja I. w beczkach po 170 kg — 24.50, olej kokosowy Ceylon — 26, kwas kokosowy jasny — 22.50, kwas oleju archidowego — 19, olej palmowy biały — 24.50, łój techniczny australijski — 22, kalafonja francuska — 15.25—16, masło kakaowe Van Houten »A« — 104, mleko w proszku Vollmilch w skrzynkach po 50 kg — 55, Magermilch — 33 dolarów, sardynki francuskie »Tertrais« w skrzynkach po 100 pudełek 260 zł, za skrzynkę, badjon za 1 kg 7.15 zł. Cynamon Cassia Lignea 4.15, Vera prima 4.65, waniljowy Ceylon Kanell Ekelle 2—16.82, manilja Tohiti krystalizowana 98.50, goździki 6.80 imbir japoński 5.63, muszkatowa gałka 25 95, muszkatowy kwiat 35.80, liście bobkowe 3.20—3.40, pieprz biały Muntok 10.45, pieprz czarny Lampong 6.57, ziele angielskie 6.08.

ROLNICZA KOMISJA OPINJODAWCZA W SPRAWIE AKCJI KREDYTOWEJ NA WSI. W odpowiedzi na memorjał komisji opinjodawczej rolniczej w sprawie walki z lichwą pieniężną na wsi i stworzeniem funduszu obrotowego kredytu rolniczego wyjaśniło min. skarbu, że uważa postulaty komisji opinjodawczej za słuszne i że zwróci się do Banku Polskiego o dalsze rozszerzenie kredytów dla rolnictwa przy dyskoncie 6-miesięcznych weksli rolniczych. Obecnie z większych kredytów dla drobnego rolnictwa korzysta Państwowy Bank Rolny, Unja Związków Spółdzielczych i Centralna Kasa Spółek Rolniczych. Lokaty w Państwowym Banku Rolnym oprocentowane są na 1 do 3% w stosunku rocznym. Państwowy Bank Rolny prowadzi akcję kredytowania nawozów sztucznych, zakupu narzędzi rolniczych i rozszerzył kredyty dla spółdzielni kredytowych. Na zakup ziarna siewnego z początkiem roku bieżącego przeznaczono lokatę w łącznej wysokości 8½ milj. zł. Od października r. ub. Państwowy Bank Rolny otrzymał na sanację spółdzielczości rolniczej i na kredyt dla spółdzielni 10.800,000 złotych na kredyt dla Centralnej Kasy Spółek Rolniczych przeznaczono kwotę 6.500,000 zł na 5 lat. Kapitał Państwowego Banku Rolnego powiększony został o 13 z górą miljonów złotych i kredyt Centr. Kasy Sp. Roln. w Banku Polskim podwyższony został o 1 miljon, wreszcie Państwowy Bank Rolny otrzymuje 11 miljonów zł na zakup dóbr podlegających likwidacji.

Ostatnia miłość Franklina

W grudniu roku ubiegłego minęło 150 lat od chwili, gdy Benjamin Franklin, jako jeden z twórców niepodległości Stanów Zjednoczonych, wylądował na ziemi francuskiej, aby uzyskać uznanie rządu króla Ludwika XVI dla nowej Rzeczypospolitej tudzież pomoc Francji.

Przybywszy do Paryża, Franklin zamieszkał w Passy: wówczas jeszcze przedmieściu paryskiem, a przedstawiony przez Malesherbes'a, Turgota i Volneya, mieszkającej w sąsiedniem Auteuil pięknej, bogatej i dowcipnej wdowie po filozofie Helvetiusu, w której salonie zbierali się najwybitniejsi politycy i literaci ówcześni, stał się wkrótce częstym jej gościem.

Pani Helvetius polubiła bardzo prostotę, galanterję naiwną i delikatną, tudzież mądrość życiową, wygłaszaną oryginalnie i zabawnie, tego pogodnego starca. Franklin bowiem liczył już wówczas lat siedmdziesiąt. Nie spodziewała się jednak, aby ta przyjaźń, okazywana sędziwemu gościowi zamorskiemu, mogła wzbudzić w nim coś więcej, niż przyjaźń wzajemną.

Ale stało się inaczej. W siedmdziesięcioletniem sercu mędrca amerykańskiego rozgorzał ogień miłości i oto pewnego dnia Franklin oświadczył się najformalniej pani Helvetius!

Piękna wdowa przyjęła ten hołd, złożony jej w sposób tak nieoczekiwany, bez gniewu lub śmiechu.

— Jestem — rzekła — małżonką człowieka, któremu nie chciałabym przestać być wierną nawet po jego śmierci.

I tak miłemi słowy ubarwiła swą odmowę, że Franklin nie czuł się tą rekuzą dotknięty, a nawet, powróciwszy do domu i ochłonąwszy ze swego szaleństwa, napisał do przedmiotu tej ostatniej swej miłości list tak oryginalny, że ocalił nim fałszywą swą sytuację wobec przyjaciółki.

»Zmartwiony — pisał — postanowieniem pani, wyrażonem tak mocno wieczora ubiegłego, pozostania samotną przez resztę życia na cześć małżonka zmarłego, wróciłem do domu padłem na łóżko i zdawało mi się, że umarłem Znalazłem się na polach Elizejskich«.

Tu opowiada, jak wśród cieniów tam krążących spotyka cień małżonka pani Helvetius i wdaje się z nim w rozmowę, w której zmarły wyznaje mu, że wprawdzie w tej krainie cieniów myśli czasem o małżonce ziemskiej, tak pięknej i dowcipnej, ale że w końcu znalazł pociechę po jej stracie, poślubiwszy cień, który prawie że jej dorównywa.

»Na te słowa — pisze Franklin dalej — odparłem: Pani Helvetius jest od pana wierniejsza gdyż nie chce powtórnie wyjść za mąż. Powiem nawet panu, że sam pokochałem ją do szaleństwa, a jednak odrzuciła mnie przez miłość dla pana«.

W tej chwili wkracza na scenę nowa pani Helvetius, a Franklin poznaje odrazu w przybyłej — zmarłą swą żonę. Rzuca się więc ku niej, ale cień odpowiada zimno:

»Byłam dla pana dobrą żoną przez czterdzieści dziewięć lat i cztery miesiące, a więc niemal przez pół wieku. Niech to panu wystarczy. Obecnie wstąpiłam w nowe związki, które trwać już będą wieczność«.

»Obrażony — kończy Franklin — tą odmową mojej Eurydyki, postanowiłem opuścić natychmiast tę niewdzięczną krainę cieniów i powrócić na ziemię aby zobaczyć słońce i panią. Zemścijmy się«.

— Czuje się — pisał Sainte Beuve, omawiając ten list ciekawy — wzruszenie, ukryte pod słowami żartobliwemi. Poczciwiec zakochał się naprawdę!

Ale szczera przyjaźń może złagodzić żałobę miłości. Starzec odczuł to na sobie, pozostawszy w salonie pani Helvetius najbardziej uprzywilejowanym jego bywalcem.

Wprowadził też do tego salonu Jeffersona, swego następcę na stanowisku posła w Paryżu, a zarazem jednego z głównych twórców Stanów Zjednoczonych i przyjaźni francusko-amerykańskiej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 21 marca 1927 r.

AKCJE:

Bank Małopolski	0·35
Polskie Towarzystwo Handlu	0·50
Pharma	0·45—0·50
Zieleniewski	18·00
Trzebinia	0·52
Parowozy	0·82
Górka	34·75
Strug	0·35
Niemojowski	0·50
Azot	0·95
Elektrownia	38·00—39·00
Kraków	0·37—0·38
Chodorów	117·00
Chybie	0·19

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 21 marca 1927 r.

WALUTY:

Dolary	8·92—8·94—8·90
Belgja	123·75—125·05—124·35
Londyn	43·50—43·67—43·45
Nowy Jork	8·95—8·97—8·93
Paryż	35·13—35·22—35·04
Praga	26·57—26·63—26·51
Szwajcarja	172·55—172·95—172·12
Włochy	39·50—40·60—40·40
Sztokholm	240·20—240·80—239·60
Wiedeń	126·13—126·44—125·82

AKCJE:

Bank Dyskontowy	16·30
Bank Handlowy Warszawski	6·00—6·10
Polski Bank Przemysłowy	0·22—0·21
Bank Polski	124·00—126·00—125·50
Towarzystwo Spółdzielcze	95·00
Bank Zachodni	3·50—3·65
Zjedn. ziem. pol.	2·60
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	14·75—15·50
Siljewski	0·37—0·35
Polskie Towarzystwo elektryczne	0·26
Elektryczność	80·00
Chodorów	117·00
Czersk	0·75—0·80
Częstocice	2·85—2·97—2·80
Goslawice	65·00—66·00
Michałów	0·55
Zakier	4·50—4·70—4·65
Firley	61·00
Browar Boberl	2·30
Węgiel	92·00—94·00
Malta Polska	0·50—0·54—0·57
Nobel	4·40—4·35—4·50
Cegielski	33·00
Fitzner i Gamper	5·90—6·00
Lilpop	22·75—23·00
Modrzejów	7·10—7·00—7·40
Norblin	136·00—138·00
Ostrowieckie	16·50—17·50
Parowozy	0·85
Pocisk	2·70—3·00—2·90
Ortwein	0·44
Ron i Zieliński	0·75
Rudzki	1·58—1·61
Ursus	2·25
Starachowice	2·88—2·90—2·95
Żyrardów	15·50—16·50

Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.